

KATOLICKI TYGODNIK ILUSTROWANY

R o d z i n a

NR 38 (168) ROK IV

WARSZAWA 22. IX. 1963

CENA 2 ZŁ

W numerze m. in:

- Z Ks. Biskupem Dr H. Wantułą - wiceprezydentem ŚFL - rozmawia redaktor naczelny KTI „Rodzina” Ks. mgr T. Gorgol.
- Również rozmowa z Chargé d’Affaires Wenezueli p. Orestesem Di Giacomo.
- Wiadomości z życia Kościoła



MURILLO:
DZIECIĘ JEZUS



ROZMOWA Z KSIĘDZEM BISKUPEM PROF. DR. ANDRZEJEM WANTUŁĄ WICEPREZYDENTEM ŚWIATOWEJ FEDERACJI LUTERAŃSKIEJ

ten wytyczano w dzisiejszej perspektywie ekumenicznej. Przy tym zagadnienia misji zewnętrznej zajmowały ważne miejsce.

Poruszano w związku z tym coraz wyraźniej zarysowujące się zagadnienie dialogu między chrześcijaństwem a innymi wielkimi religiami Azji i Afryki.

Chrześcijaństwo pochodzący z tych kontynentów zwracali uwagę, iż problem ten stanie się niedługo problemem palącym, wobec którego chrześcijaństwo jako całość będzie musiało zająć nowe stanowisko.

Innym ciekawym zagadnieniem teologicznym było pytanie: Czy Światowa Federacja Luterńska, u podstaw której znajdują się wspólne zasady nauki, nie mogłaby w pewnym zakresie spełniać również funkcji ekologicznych.

W odniesieniu do kilku aktualnych problemów międzynarodowych Zjazd zajął wyraźne stanowisko. Powitał On ze szczególną radością Układ zawarty w Moskwie o wstrzymaniu prób z bronią jądrową w powietrzu, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Potępił obłąd rasistowski i rasowe dyskryminacje oraz wezwał Kościoły do aktywnego współdziałania z narodowymi i międzynarodowymi organizacjami nad podniesieniem poziomu życia krajów rozwijających się.

Na Zjeździe dokonano również wyboru nowych władz. Prezydentem Federacji został Ks. Biskup Schlotz z USA, a Ks. Biskup Dr Andrzej Wantuła został wybrany wiceprezydentem.

Rozmawiał Ks. TADEUSZ GORGOL

W dniach od 30 lipca do 12 sierpnia br. odbyła w Helsinkach IV walne zgromadzenie Światowej Federacji Luterńskiej, skupiająca ponad 70 milionów wiernych. Z Polski wzięli udział w zjeździe: Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Ks. Bp Prof. Dr Andrzej Wantuła, Rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej — Ks. Prof. Dr Wiktor Niemczyk oraz Prezes Synodu Ks. Doc. Dr Waldemar Gastpary.

Ks. Biskup Prof. Dr A. Wantuła, mój dawny profesor z ChAT, przyjął mnie w swoim gabinecie i podczas rozmowy na temat zjazdu m. in. powiedział:

— Walne Zgromadzenie Światowej Federacji Luterńskiej w Helsinkach można by przyrównać do zjazdu rodzinnego. Luterńska rodzina świata zebrała się, aby dokonać przeglądu spraw, którymi się Kościoły interesują i które pragną wspólnie omówić. Zjazdy takie odbywają się co 6 lat. Tegoroczny zjazd odbywał się pod hasłem: „Chrystus dzisiaj”. Kościoły luterzańskie chciały w tej perspektywie przemysleć na nowo swoje położenie i swoje zadania. Jedną z charakterystycznych cech kościelnej rzeczywistości obecnej doby jest właśnie takie przemyślenie. Luteranie zastanawiali się w szczególności na swoim zjeździe nad możliwością nowego teologicznego sformułowania podstawowej doktryny biblijnej, jaką jest nauka o usprawiedliwieniu człowieka przez Boga z łaski przez wiarę w Jezusa Chrystusa. W związku z tym chcieli oni (luteranie) określić właściwe miejsce i rolę w procesie zbawienia tzw. dobrych uczynków. To stanowiło teologiczne zadanie zjazdu. Na tle tych głównych założeń starało się też Zgromadzenie wytyczyć kierunek działalności Federacji na przyszłość. Kierunek

Ks. Biskup Prof. Dr ANDRZEJ WANTUŁA urodził się w r. 1905 w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim. Ojcem Jego był znany bibliofil i pisarz śląski, autor „Kartek z dziejów ludu Śląska Cieszyńskiego” i „Książek i ludzi”. Po ukończeniu Wydziału Teologii Ewangelickiej na Uniwersytecie Warszawskim odbył studia we Francji. W r. 1937 uzyskał tytuł doktora teologii za rozprawę „O początkach organizacji Kościoła Ewangelickiego na Cieszyńskiem”. W czasie wojny przebywał w obozach niemieckich. Z kolei został naczelnym kapłanem ewangelickim PSZ na Zachodzie. Po powrocie do kraju został proboszczem parafii ewangelickiej w Wiśle. W r. 1952 Ks. Dr Wantuła został powołany na profesora Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, a później (aż do chwili obecnej) na profesora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. W r. 1959 Ks. Dr Wantuła został wybrany biskupem i zwierzchnikiem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ks. Biskup A. Wantuła jest autorem szeregu cennych prac, autorem szeregu artykułów. Ogłosił drukiem ponad trzysta pozycji, w tej liczbie studium źródłowe dotyczące najwcześniejszego osadnictwa na Śląsku Cieszyńskim, w szczególności osadnictwa w Wiśle, monografię o ks. J. Trzanowskim, rozprawę teologiczną, dziesiątki przyczynków i artykułów. Ks. Bp Dr Wantuła jest członkiem wielu międzynarodowych organizacji kościelnych, sekretarzem generalnym Polskiej Ra-

dy Ekumenicznej. Ostatnio został wybrany wiceprezydentem Światowej Federacji Luterńskiej.)

Kiedy w ubiegłym roku redaktor naczelny KTL „Rodzina” — ks. mgr T. Gorgol, w związku z ukazaniem się 100 jubileuszowego numeru tygodnika, rozmawiał z ks. biskupem Wantułą, Ks. Biskup wyraził się o naszym tygodniku, że jest on interesujący, że go chętnie czyta, że jego poziom jest wysoki, a jednocześnie tygodnik jest popularny. Ks. Biskup dr Wantuła powiedział: „W „Rodzinie” znajduję materiały religijne, artykuły społeczne, beletrystykę, artykuły o tematyce ekumenicznej podane w bardzo przystępny sposób. Jednym słowem „Rodzina” dobrze spełnia swoje zadania. Może ją wziąć do ręki prostaczek, nie odrzuci jej inteligent i dlatego mogę powiedzieć o tym tygodniku tylko same superlatywy”.

Ks. Biskup Prymas Dr Rode, przesyłając gratulacje z okazji wyboru na wiceprezydenta SFL Ks. Biskupowi Dr Wantule m. in. napisał: „...Niech mi wolno będzie przekazać Księdzu Biskupowi — Prezydentowi jak najszersze gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy zarówno na niwie Federacji, jak i ekumenicznej w tym również w zakresie jak najbliższego zbratania Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i Kościoła Polskokatolickiego”.

odpowiedzi na list Ks. Biskupa Prymasa Ks. Biskup Wantuła przysłał podziękowanie następującej treści:

„Najprzewielebniejszy Księżu Prymasie! Za miłe słowa życzeń przekazane mi z okazji mego wyboru na stanowisko wiceprezydenta Światowej Federacji Luterńskiej składam Księdzu Prymasowi serdeczne podziękowanie, złączając jednocześnie z swej strony życzenia obfitego błogosławieństwa Bożego dla Księdza Biskupa i Kościoła Polskokatolickiego”.

1) Prezydentem został wybrany Ks. Bp. F. Schlotz z USA, wiceprezydentami wybrano również: Ks. Bp Samojaki z Finlandii i Ks. Bp Moshil z Tanganiki.

HISTORYCZNY MARSZ WOLNOŚCI

Problem pełnego równouprawnienia ludności murzyńskiej w USA jest najważniejszym zagadnieniem nurtującym życie amerykańskie. Przed stu laty uroczyście proklamowano w Stanach Zjednoczonych równość wszystkich obywateli wobec prawa. Rzeczywistość jednak była i jest odmienna. Murzyn amerykański jest traktowany jak parias, jak obywatel trzeciej, czwartej kategorii. Mniej zarabia. Musi mieszkać w getcie, niedostępne są dla niego lokale publiczne, w których goszczą białych, w hotelach odmawiają mu noclegu. Dyskryminacja nie omiada kościołów różnych wyznań. Do „jedynego Boga” Murzyn amerykański nie może modlić się pod jednym dachem z białym.

Ale przyszedł moment, kiedy prześladowany Murzyn upomniał się o swoje prawa. Wielki, dziejowy nurt walki z kolonializmem doprowadził

do emancypacji Murzynów w Afryce, gdzie w ostatnich latach powstało szereg niepodległych państw. Czarny ład zrzucił jarzmo ucisku i przemocy. I to właśnie zwycięstwo zapłodniło umysły i serca Murzynów amerykańskich do upomnienia się o należne im, z mocy konstytucji, prawa obywatelskie.

Cały świat śledził z zapartym tchem „Marsz na Waszyngton” 150 tysięcy Murzynów, którzy pod pomnikiem Lincolna domagali się realizacji „skryptu dłużnego”, jakim jest przepis konstytucyjny, mówiący, że wszyscy obywatele USA są równi. Największa w dziejach Stanów Zjednoczonych masowa demonstracja ludności murzyńskiej zapoczątkowała historyczny ruch wolnościowy w USA. Zdał sobie sprawę z dynamiki tego ruchu prezydent Kennedy. Docenił on wielkie niebezpieczeństwo wewnętrzne, jakie tkwi w słusznych i uzasadnionych żądaniach Murzynów amerykańskich. I tutaj tkwi źródło apelu prezydenta USA do narodu amerykańskiego o „przyspieszenie wysiłków w celu zapewnienia równych praw dla wszystkich

obywateli”. Prezydent wydał ten apel w dniu, kiedy odbył się Marsz Wolności, a w przeddzień „Dnia Pracy”, obchodzonego uroczyście w całych Stanach Zjednoczonych.

Problem pełnego obywatelskiego równouprawnienia w USA staje się zagadnieniem nr 1 dla Ameryki Północnej.

Rzymskokatolicki dyktator Wietnamu południowego Diem wpadł w nieład tarapaty. W przepelnionych wzięzieniach obok przedstawicieli liberalnej burżuazji znajdują się tysiące mnichów buddyjskich i akademików. Krwawy terror Diema wywołuje czynny opór ze strony Wietnamczyków i na całym świecie. Jak dalece narzmiła sprawa wewnętrznych stosunków w Wietnamie, świadczy fakt, że rząd indyjski wystosował do sekretarza ONZ U Thanta notę, w której wyraża zaniepokojenie z powodu prześladowań ludności buddyjskiej w Wietnamie południowym. W ten sposób sprawa terrorystycznych wyczy-

nów kłki Diema nabrała charakteru międzynarodowego. Zmusi to amerykańskich protektorów krwawego dyktatora do zrewidowania stosunku USA do rządzących morderców wietnamskich. Mówi się już, że Diema wypadnie zastąpić bardziej „strawnym” dla Wietnamczyków oportunistą. Diem zrobił swoje, przelagnął strunę i będzie musiał odejść, tak jak odszedł przed laty Li Syn Man, w obronie którego „nie kiwnął palcem w bucie” żaden z jego amerykańskich moco-

odawców. Odejście od władzy Adenauera jest przesądzone. Ustąpi on w dniu 15 października hr. Zanosi się w związku z tym na pewną zmianę w polityce zagranicznej NRF. Prawdopodobnie, pod naciskiem USA dojdzie do rozluźnienia stosunków między NRF a de Gaulle'm. Rozluźnienie to będzie okupione przez USA oddaniem Bundeswehry pocisków rakietowych. (o)



(Do Efezjan 3, 13–21)

Bracia: Proszę, abyście nie upadali na ducha z powodu prześladowań moich za was, które są chlubą waszą. Z tej to przyczyny zginam kolana przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa, od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi, aby dał wam według bogactw chwały swojej, a za sprawą Ducha Jego wzmocnić się potężnie w wewnętrznego człowieka, tak aby przez wiarę Chrystus zamieszkał w sercach waszych. A wy, umocnieni i ugruntowani w miłości, abyście wraz ze wszystkimi świętymi pojąć mogli, jak ona jest rozległa i daleka, a głęboka, abyście też mogli poznać, jak miłość Chrystusa przewyższa wszelką wiedzę, i (w ten sposób) byli napełnieni całą pełnością Bożą. A Temu, który mocen jest uczynić daleko więcej, niż o to prosimy albo pojmujemy, według działającej w nas mocy, Jemu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie na wszystkich czasach i na wieki wieków. Amen.



(Sw. Łukasz 14, 1–11)

Onego czasu: Gdy wszedł Jezus w szabat do domu jednego z przedniejszych faryzeuszów, aby się posilić, oni Go śledzili. A oto człowiek pewien opuchły stanął przed Nim. I odpowiadając Jezus rzekł do uczonych w Prawie i faryzeuszów, mówiąc: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? A oni milczeli. Tedy On, dotknąwszy go, uzdrowił i odprawił. I odpowiadając rzekł do nich: Jeśli którego z was osioł albo wół wpadnie do studni, czyż natychmiast nie wyciągnie go w dzień sobotni? I nie mogli Mu na to odpowiedzieć.

A przyglądając się, jak pierwsze miejsca wybierali, powiedział zaproszonym przypowieść, mówiąc do nich: Gdy będziesz zaproszony na goody weselne, nie siadajże na pierwszym miejscu, abyś nie był zaproszony i godniejszy od ciebie. A wówczas ten, który ciebie i jego zaprosił, nadchodząc rzekłby ci: Daj temu miejsce. Wtedy byś ze wstydem począł ostatnie miejsce zajmować. Ale gdy będziesz wezwany, idź, zasiadaj na miejscu ostatnim, aby skoro nadejdzie ten, który cię wezwał, rzekł do ciebie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Wtedy będziesz miał chwałę u współbiedniaków: bo każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, wywyższony będzie.

„Czy godzi się w szabat uzdrawiać”
„Przyjacielu posiądź się wyżej”.

Bóg najwyższą normą moralności

A. Chrystus Pan rozpoczynając po życiu ukrytym w Nazarecie publiczną działalność szybko stał się znany... i groźny. Komu? Uczonym w Piśmie, faryzeuszom, obrońcom starego porządku. Wszyscy oni bardzo prędko zrozumieli, że Jezus z Nazaretu głosi Nowe Prawo, którego istotą jest nie tylko miłość bezwarunkowa, ale i to, że nie toleruje sprzeczności między teorią a praktyką, oraz co najważniejsze, że wszystko należy rozstrzygać nie w świetle swojej wiedzy, ale w świetle wiedzy i woli Bożej. Nie litera, a duch, nie przepisy faryzeuszów, a Bóg jest najwyższą normą moralności, której zasadnicze drogowskazy zawiera Dekalog. Toteż nie dziwnego, że – jak mówi dzisiejsza ewangelia – faryzeusze bronią swego stanu posiadania „śledzili Go”. Po co? Aby móc przychwycić na potknięciu, na przekroczeniu prawa starozakonnego, i w ten sposób ośmieszyć Go, poniżyć, osłabić, albo wręcz unieść do rosnący wśród ludu autorytet Chrystusa. Chrystus wiedział o zamiarach faryzeuszów, a mimo to szedł do nich przynaglany miłością, która „wszystko znosi, wszystkiemu wierz, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko wytrzyma” (I Kor. XIV, 7). Tak, miłością, miłością czynną wykazywał im i nam dzisiaj żyjącym błędność ich i naszego postępowania, a równocześnie naocznie pokazywał, że siebie, bliźnich i wszystko trzeba rozsądzać według zamierzeń Boga.

B. Bóg jest Panem Szabatu! Bóg jest gospodarzem biesiady i słusznie rozdziela miejsca przy stole biesiadnym, bo jest najwyższą normą i nieomylnym kryterium moralności czynów ludzkich.

I. Według Starego Zakonu dniem świętym była sobota, szabat. W dniu tym nie wolno było wykonywać całego szeregu czynności, nie wolno też było leczyć; jeśli jednak np. wół lub osioł wpadł do dołu, można go było wyciągnąć. Faryzeusze skoro razem z Chrystusem zasiedli do stołu, przywieźli przed Chrystusa człowieka, chorego na puchlinę. Zrobili to w tym przekonaniu, że Chrystus – Dobry Pasterz – litując się nad nim – uleczy go i w ten sposób złamie prawo szabatu. Chrystus przewidział ich przewrotność, a znając Zakon i wiedzę Bożą, wartościującą byty stworzone według ich wartości ontologicznej, zadał im pytanie: „Czy godzi się w szabat uzdrawiać? A oni milczeli. Tedy On, dotknąwszy go, uzdrowił i odprawił. I odpowiadając rzekł do nich. Jeśli którego z was osioł albo wół wpadnie do studni, czyż natychmiast nie wyciągnie go w dzień szabatu? I nie mogli Mu na to odpowiedzieć”. Bóg jest Panem Szabatu, Bóg jest Panem niedzieli, którą my obecnie obchodzimy jako dzień święty w miejsce szabatu. Tak, po sześciu dniach pracy człowiek ma siódme dnia wypocząć. Wypoczynek ma i musi dotyczyć zarówno ciała jak i duszy. Ciało zmęczone pracą ma się odprężyć, wzmocnić, odregenerować. Duch zaś ma bardziej i mocniej uprzytomnić sobie, że Panem świata i człowieka jest Bóg. Dla chrześcijan momentem istotnym jest uczestniczenie w niedzielę we Mszy św. w ofierze składanej Trójcy św. i jako hołd, i jako prośba, i jako przebłaganie. To obowiązek ciążyący na każdym chrześcijaninie. Ale chrześcijaństwo nie jest systemem arytmetycznych reguł moralnych. Chrześcija-

stwo nie kieruje się literą, a duchem, intencją. Zwłaszcza współczesne życie różnicowane wielością zajęć nie da się zamknąć w sztywne przepisy. Dlatego święcimy niedzielę, uczestnicząc we Mszy św. i dając odpoczynek ciału przez wstrzymanie się od ciężkich zajęć, wykonywanych przez cały tydzień. Jednak niezależnie od tego, że cały szereg prac musi być wykonywany również w niedzielę ze względu na dobro ogółu, ale w pewnych wypadkach również ze względu na dobro społeczne powinniśmy i musimy pracować nieraz i w niedzielę. Np. po ciężkiej zimie, aby szybko wyrównać straty, aby nadażyć z zapotrzebowaniem trzeba było wydobywać węgiel w niedzielę, czynne musiały być i inne przedsiębiorstwa; w lecie nieraz trzeba pracować w niedzielę w polu, aby w czas zwieźć plody rolne, w jesieni nieraz wypadnie pracować rolnikom w niedzielę w polu, aby przed zimą sprzątnąć ziemniaki, buraki, aby na czas uprawić i obsiać pola. Tego nie rozumieją tylko faryzeusze, których jeszcze trochę pozostało i którzy chcą poprawiać Chrystusa. A Chrystus mimo zakazu faryzejskiego uzdrowił chorego w szabat.

II. Faryzeusze chętnie zajmowali wszędzie pierwsze miejsca. Mimo fałszywej ich etyki, albo raczej błędnej interpretacji ducha prawa Bożego, faryzeusze byli z pewnością ludźmi inteligentnymi. Mówi więc do nich Chrystus nie bezpośrednio, nie wprost, a poprzez przypowieść. Jej sens jest następujący: Nie pchaj się przyjacielu na pierwsze miejsce! Nie żądaj sam dla siebie honorów, zaszczytów, tytułów. Zostaw ocenę twojej wartości Bogu i tym, którzy z Jego woli sprawują władzę. Bóg i ci, którzy Go zastępują, najlepiej ocenią twoje zasługi, twoją wartość i wyznaczą ci właściwe miejsce. Dbaj o to, by Twoje życie i czyny zgodne były z prawem Bożym z prawem państwowym, z prawem kościelnym, z twoim sumieniem, a wtedy prędkiej czy później właśnie twoje czyny, choćbyś usiadł na ostatnim miejscu, choćbyś był zapomniany, spowodują, że twój zwierzchnicy powiedzą: „Przyjacielu, posiądź się wyżej”. A gdybyś nawet był zapomniany, wiedz, że gospodarzem biesiady jest Bóg i że właśnie Bóg jako najwyższa i nieomylna norma moralności oceni cię właściwie albo jeszcze tu na ziemi, a na pewno w życiu przyszłym. Warto, aby chrześcijanin pamiętał o słowach Księgi Mądrości: „Przemienie wszystko, jako cień (V, 9); przyjdzie śmierć i złupi ze sławy i zdejmie korony” (Job. XIX, 9); a przede wszystkim o słowach dzisiejszej ewangelii: „Każdy kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się uniaża, wywyższony będzie”.

C. Św. Paweł w dzisiejszej lekcji pięknie odzywa się do Efezjan i ja chciałbym słowa Jego skierować do wszystkich Braci Kapłanów, do wszystkich Braci i Sióstr, uznających najwyższe władztwo Boga: „Proszę, abyście nie upadali na ducha z powodu prześladowań moich... zginam kolana przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa i błagam Go, abyście dobrze rozumieli prawo Boga, zwłaszcza prawo powszechnej miłości, i aby dał wam... wzmocnić się potężnie w wewnętrznego człowieka.” Amen.

Ks. Bp MAKSYMILIAN RODE



MŁODZIEŻ EKUMENICZNA Z FRANCJI W KURII ARCYBISKUPIEJ KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO



W dn. 10 sierpnia br. Kurię Arcybiskupią odwiedziła 19-osobowa grupa młodzieży ekumenicznej, z organizacji ALLIANCE DES EQUIPES UNIONISTES DE FRANCE, której przewodził sekretarz generalny p. Michel Nercessian. Sekretarz generalny p. Nercessian złożył wizytę Ks. Biskupowi Prymasowi Dr M. Rodemu.

Przy pół czarnej i lampce wina toczyła się rozmowa w serdecznej atmosferze. Z Kościoła Polskokatolickiego w rozmowie brali udział księża: Bałakier, Bonczar, Gorgol, Gotówka, Krzywański, Lisiewicz, Majewski, Włodarski.

Przybyłych powitał w języku francuskim Ks. Biskup Prymas Rode. Sekretarz generalny p. Nercessian przemawiając m. in. powiedział, że Związek

Ekumeniczny Młodzieży Francji łączy we Francji młodzież bez względu na wyznanie. Zwrócił uwagę na wytyczne, które się stawia przed młodzieżą: 1) zapoznanie się z Biblią, 2) z problemami ekumenicznymi, 3) dążenie, aby Kościół nie był zamknięty w sobie, ale służył wszystkim ludziom bez względu na wyznanie, w myśl słów Pisma św. „wy jesteście solą ziemi“.

Z kolei młodzież francuska wykonała kilka pieśni kościelnych i świeckich w języku francuskim, a księża polskokatolicy wykonali kilka polskich pieśni.

Grupą młodzieży opiekował się ks. mgr B. Tranda, przewodniczący Komisji Młodzieżowej przy Polskiej Radzie Ekumenicznej, który również uczestniczył w spotkaniu z ramienia PRE.



Spotkanie z grupą francuskiej młodzieży z organizacji ALIANCE DES EQUIPES UNIONISTES DE FRANCE odbyło się także w Ogólnopolskim Komitecie Obrońców Pokoju. Pożegnanie młodzieży (zdjęcia poniżej) odbyło się w Polskiej Radzie Ekumenicznej w Warszawie, przy ul. Świerczewskiego 76, w którym wziął również udział Ks. Biskup Prymas Dr Maksymilian Rode.



▲ Przemawia prezes Polskiej Rady Ekumenicznej ks. superintendent mgr Jan Niewieczersza.



◆ Kierownik grupy p. Michel Necessian, (sekretarz generalny) składa podziękowanie za miłe przyjęcie w Polsce.





ROZMOWA Z CHARGÉ D'AFFAIRES WENEZUELI P. ORESTESEM DI GIACOMO

5 lipca przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wysłał depeszę gratulacyjną do prezydenta Wenezueli Betancourta z okazji 152 rocznicy uzyskania niepodległości przez Wenezuelę. W związku z tym zwróciliśmy się do Ambasady Wenezueli w Warszawie, na czele której stoi chargé d'Affaires p. Orestes Di Giacomo, z prośbą o krótki wywiad.

Panie Ambasadorko! Wenezuela należy do tych dalekich i ciekawych krajów, które stosunkowo są mniej u nas znane czy to z historii, literatury, folkloru, czy nawet handlu, który zapewne nie należy do żywych w porównaniu z innymi krajami. Może zechce Pan nam odpowiedzieć jaki jest stosunek Wenezueli do naszego kraju?

W czasopiśmie ukazujących się w Wenezueli bardzo często można dostrzec artykuły poświęcone różnym dziedzinom naszego kraju, Polska jest krajem, który spośród państw bloku socjalistycznego cieszy się dość dużą popularnością. Zainteresowanie Polską jest na pewno większe w dużych ośrodkach miejskich niż na prowincji.

Od kiedy istnieją stosunki dyplomatyczne między Polską a Wenezuelą i

jak kształtuje się ich rozwój?

Stosunki dyplomatyczne między Polską a Wenezuelą datują się już od przed wojny. W czasie wojny chwilowo były zawieszane, ale nie zerwane i w kilka lat po wojnie reaktywowane. Ja w Polsce jestem 16 miesięcy i muszę powiedzieć, że dostrzegam wiele podobnych cech u Polaków jak i u swoich rodaków. Polacy są mili, uprzejmi, weseli, sprawiają wrażenie sympatycznego narodu. Dotychczasowe kontakty między naszymi krajami na pewno nie należą do bardzo aktywnych ale sądzę, że istnieją możliwości ku temu, by te kontakty czy to na płaszczyźnie handlowej czy też kulturalnej powiększyć. Oczekuję, że po wyborach, które nastąpią w listopadzie lub grudniu nasze nowe władze wezmą pod uwagę istniejące możliwości zwiększenia np. wymiany handlowej. Nas interesowałyby statki produkowane w Polsce (w chwili obecnej toczą się pertraktacje na zakup jednego statku dla linii żeglugowych wenezuelskich) maszyny rolnicze i inne artykuły przemysłowe. Dzisiaj w Wenezueli rząd kładzie nacisk na rozwój rolnictwa, które dotychczas było deficytowe w związku z tym właśnie interesuje nas import maszyn rolni-

czych. My z kolei moglibyśmy eksportować do Polski bawełnę czy produkty naftowe.

Polska w Wenezueli nie jest krajem nieznanym. Są i Polacy studiujący na uczelniach i wykładowcy, jak profesor ZALEWSKI na uniwersytecie w Meridzie. Są i studenci wenezuelscy w Polsce, bodajże pięciu w Łodzi ale to nie w ramach jakiejś umowy między rządami. Jakkolwiek wydaje mi się, że taka wymiana jest możliwa. Przeszkodą we wzajemnym poznawaniu naszych kultur jest brak tłumaczeń w języku hiszpańskim polskiej literatury czy też wenezuelskiej w języku polskim.

Niedługo ukaże się w języku polskim dzieło jednego z najlepszych naszych pisarzy — Romulo Galliego — „Doña Barbara“.

Jaka jest sytuacja kobiet w Wenezueli w życiu społecznym i politycznym?

Kobiety mają równe prawa i często aktywnie pracują tak w życiu społecznym jak i politycznym naszego kraju. Ambasadorem np. w Urugwaju jest kobieta. W kongresie, deputowanymi są trzy kobiety. Około 30 proc. młodzieży studiującej to kobiety. Ostatnio nawet na mistrzostwa świata w Gdańsku przybyła nasza szablistka, pani Josefina Navarra.

Co Pan Ambasadorko mógłby nam powiedzieć o życiu religijnym swego kraju. Czy istnieje rozdział między państwem a Kościołem? Czy Kościół ma jakiś wpływ na politykę państwową i czy szkoły są świeckie czy też religia jest jednym z zasadniczych przedmiotów w szkole, jak również czy istnieją inne wyznania korzystające ze swobód jak np. u nas, że konstytucja gwarantuje wolność sumienia i wyznania i kościoły czy też stowarzyszenia religijne wydają nawet własne pisma?

W Wenezueli jest absolutna wolność wyznania. Religia dominującą i oficjalną jest tak jak we wszystkich państwach Ameryki Łacińskiej religia rzymskokatolicka. Kościół stanowi zupełnie odrębną instytucję i nie ma żadnego wpływu na politykę prowadzoną przez państwo, jakkolwiek istnieje partia chrześcijańsko - demokratyczna tak jak w większości państw o podobnym ustroju. Religia nie jest wykładana w szkołach. Są oczywiście szkoły prowadzone przez kler np. szkoły jezuitów. Wszystkie inne wyznania korzystają z tych

samych praw i swobód co religia rzymskokatolicka. Istnieją także różne stowarzyszenia i organizacje typu religijnego i te oczywiście mają swoje wydawnictwa i publikacje.

Na zakończenie naszej rozmowy, co chciałby Pan Ambasadorko dodać?

Chciałbym na zakończenie wyrazić moje nadzieje, że stosunki pomiędzy naszymi krajami będą się rozwijać coraz pomyślniej i że wkrótce kultura i życie Wenezueli będą znane w Polsce i odwrotnie problematyka polska będzie zdobywać sobie coraz więcej zwolenników w naszym kraju.

rozmawiał J. CHODAK
fot. J. KURULISZWIŁU



30-LECIE KAPŁAŃSTWA

W sierpniu br. ks. dziekan Walerian Kierzkowski obchodził 30-lecie kapłaństwa. Święcenia ks. dziekan otrzymał w r. 1933 z rąk Ks. Biskupa Jasińskiego. Ostatnio od kilkunastu lat Ks. Jubilat piastuje urząd dziekana dekanatu szczecińsko-koszalińskiego.

Jubilatowi szczere życzenia błogosławieństwa Bożego oraz długich lat owocnej pracy na niwie Kościoła Polskokatolickiego życzy

Redakcja
KTI „Rodzina”

WRZESIEŃ

N	22	XVI po Zesł. Duchy Św., Maurycygo
P	23	Lina, Bogusława
W	24	Tekli, Gerarda
Ś	25	Aurelii, Dymitra
C	26	Cypriana, Justyna
P	27	Kosmy i Damiana
S	28	Wacława, Salomona

CZY NAŚLA- DOWAĆ JEZUSA W XX WIEKU?



Pisarze i publicyści rzymskokatoliccy wylewają morze atramentu, aby przekonać świat o kryzysie ludzkości i ludzkiej kultury. Najwybitniejsi z nich zabierali już głos w tej sprawie, odsłaniając coraz nowe aspekty tego kryzysu, wskazując na jego źródła, malując wizje zbliżającej się katastrofy. Wszyscy niemal zgodni w ocenianiu ostatecznych źródeł kryzysu twierdzą, że odwróciła się od jednego Boga, a głód absolutu, tkwiący w naturze ludzkiej potworzył sobie różnych bożków, podnosząc do godności absolutu relatywne dobra. Ludzkość stała się ofiarą tych bożków, które sobie potworzyła. Różne dziedziny życia ludzkiego usamodzielniały się, wytworzyły własną etykę i stały się celem same w sobie. Istnieje — powiadam — etyka nacjonalna, która stawia na najwyższym piedestale wartości dobra narodu ofiarując mu wszystko inne.

Z drugiej strony świat ze zdumieniem patrzy na osiągnięcia współczesnej nauki i techniki, na loty kosmiczne, na ujarznienie i wykorzystanie dla celów pokojowych i społecznych ogromnych potęg naturalnych, jak chociażby atom. Myśl ludzka olśniona sukcesami ostatniej doby zdaje się odbiegać od Ewangelii, owej księgi ubogich. Po co współczesnemu człowiekowi osiem błogosławieństw, co mu po przypowieści o bogaczu i Łazarzu, Męce Jezusa Chrystusa i mowie eschatologicznej. Jaki sens ma dziś pokora, wyzucie się z własności, naśladowanie Jezusa Chrystusa? Czy to aby nie przestarzałe jak na drugą połowę XX wieku?

Można bez żadnej przesady powiedzieć, że Jezus z Nazaretu był człowiekiem zwykłym w swoim trybie życia i zachowaniu się. Jako uboki, wędrowny nauczyciel obchodził ziemią galilejską. Wtedy jeszcze czynił cuda i wzbudzał podziw swoją nauką. Ale przedtem: 30 lat żył życiem najzwyklejszego człowieka, nikomu nie znany w Nazarecie. To samo powiedzieć można o Jego śmierci!

W skromnym i niepozornym życiu Chrystusa uwidacznia się jednak najgłębszy i najistotniejszy sens Jego posłannictwa.

Chrystus przyszedł po to, aby zrealizować w swoim życiu w

sposób najdoskonalszy i wzorowy poprawny stosunek człowieka wobec Boga, zrealizować w sposób idealny życie ludzkie według woli Bożej. Tę formę życiową, którą później ogłosił całej ludzkości jako program i nakaz, jako drogę do żywota, tę formę najpierw w sposób najdoskonalszy zrealizował w swoim życiu. Dlatego przyszedł Syn Boży na ziemię w postaci sługi. Takie życie mogło się stać i stało się wzorem dla wszystkich ludzi, którzy w ciągle nowych zrywach przystępowali do jego naśladowania poprzez wieki.

Ale owo ludzkie życie Jezusa ma nie tylko znaczenie jako zewnętrzny wzór do naśladowania. Gdyby tylko o to chodziło, nie musiałby sam Bóg zstąpić na ziemię. Wzorowe życie ludzkie mógł Bóg przy pomocy swej łaski zrealizować także w człowieku, jak zrealizował według zdania Tradycji w Najśw. Maryi Pannie. Chodziło jednak o coś nieporównanie głębszego i większego, o coś, co jest prawdziwie godne Boga Wcielonego i czego rozum ludzki nie mógł nigdy przypuścić nawet jako możliwości. Ci, którzy jako naoczni świadkowie patrzyli na życie Jezusa nie mogli jeszcze odgadnąć jego istotnego sensu. Dopiero gdy Duch św. zaczął przemawiać w duszy od wewnątrz uświadomiła się tajemnica. Wyrzucił ją na zewnątrz i skrytylizował w słowach św. Pawła w swoich listach. Chodzi o tajemnicę Mistycznego Ciała Chrystusowego, tajemnicę, która odsłania najgłębszy sens życia Jezusowego jako formy życiowej człowieka i która stanowi zarazem najgłębszą istotę katolicyzmu.

Przez Jezusa Chrystusa, dzięki Niemu w Jego Kościele każdy staje się zdolny do podjęcia drogi w kierunku zbawienia swej duszy, do odzwierciedlenia w swym życiu formy ewangelijnej, formy życiowej, którą żył i którą dla Kościoła — Mistycznego Ciała wślawił Jezus z Nazaretu.

Nasze odkupienie i usprawiedliwienie dokonuje się przez wszczęcie w sprawiedliwość Chrystusa, a dokonuje się obiektywnie przez działanie Bo-

że a nie nasze. Dlatego zawsze podstawą działalności Kościoła będzie działanie liturgiczne, sakramentalne uobecnianie dzieła zbawczego Chrystusa w najszerzym znaczeniu, czyli sakramentalne wszczęcie ludzi w czyn zbawczy Chrystusa.

Nie można w Kościele dokonywać większych i ważniejszych rzeczy nad odprawienie Mszy św. i szafowanie sakramentów św. Każdy kapłan jest w pierwszym rzędzie — i to jest istotne i najważniejsze — „Powiernikiem tajemnic Bożych”. A działalność ta jest tak ważna i tak zasadnicza i jest tak wyłącznie działaniem Bożym, że nawet nie może ona być zależna od subiektywnej wartości i godności narzędzia, przez które się dokonuje. Nawet człowiek moralnie upadły będzie ważnie te funkcje sprawował. Dopiero na tym obiektywnym, przez Boga położonym fundamencie, rozwijają się subiektywne wysiłki człowieka w jego wznoszeniu się do Boga. Chrystusowa forma życiowa jest złożona w każdym jako zarodek, ale od subiektywnych wysiłków zależy czy i w jakim stopniu się on rozwinię. Lecz te wysiłki to nie czyste ludzkie działanie: to współdziałanie z łaską Bożą. Jeżeli człowiek współdziała wiernie z łaską, to forma życiowa Chrystusa rozwinię się w nim, rozkwitnie w pełni i wyda wspaniałe owoce. Człowiek taki, którego nazywamy świętym, to człowiek, który może powiedzieć o sobie: żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus!

Ale współdziałanie człowieka z łaską, jego przeobrażenie, jego religijne życie wymaga dziś zgola innych sił kierujących. Ewangelia może być na nowo odczytana w duchu prostoty, dobroci i miłości. Chrystianizm powinien być na nowo odkryty. Mniej się powinno mówić o gniewie Bożym, o karzącej sprawiedliwości, o potępieniu wiecznym, o potrzebie wyrzeczenia się, o ciernistych drogach cnoty i o ustawicznie czyhających na człowieka pokusach szatańskich.

Więcej natomiast o Bogu jako dobrym ojcu, o miłości Boga do człowieka, o miłosierdziu, o godności chrześcijańskiej, o znaczeniu wysiłków i działań ludzkich. Człowiek indywidualny — dotychczasowy podmiot nauki Kościoła winien ustąpić miejsca człowiekowi społecznemu.

Człowiek odczuwa tęsknotę do jakiejś nowej formy życiowej, która zjednoczyłaby na nowo jego życie pochłonięte przez różne specjalizacyjne tendencje, która ukróciłaby hipertrofię władz duszy i różnych odcinków życia, która odtworzyłaby w nim na nowo hierarchię wartości.

Kościół Polskokatolicki wychodzi naprzeciw temu zapotrzebowaniu na katolicyzm odrodzony w duchu ewangelijnym. Pragnie ukazać swym wyznawcom i sympatykom Ewangelie jako formę życiową, zdolną wprowadzić ład i harmonię w życie ludzkie. Ale Ewangelia sama w sobie nie ma mocy do zrealizowania tej formy. Forma życiowa Ewangelii jest tylko skrytylizowaną w słowach życiową formą Jezusa Chrystusa. Żyją jest ona tylko w nim, w Jezusie Chrystusie. Tę formę żywą ma Kościół w swojej liturgii, w sakramentach. Z tą formą żywą wychodzi Kościół naprzeciw dzisiejszej wierzącej społeczności wołając: odrzućcie wymysły papieży, kardynałów i mnichów, wracajcie do Ewangelii, wracajcie do Chrystusa, realizujcie w waszym życiu osobistym i społecznym Jego ideały, naśladowajcie Go!

Chrześcijanin na równi z komunistą może szybować w międygwiezdnej przestrzeni kosmicznej, dobrze odczytana i zrozumiana Ewangelia nie hamuje nauki, postępu technicznego i aspiracji ludzkiego umysłu — ona jedynie ubogaca go przeżyciem jedynym w swoim rodzaju: przyjęciem Boga i Jego spraw, naśladowaniem życia Jezusa Chrystusa — najdoskonalszego Człowieka i Boga zarazem.

Na Tytulecie Państwa Polskiego

POLSKA

Wśród lechickich pól wyrosła,
Zawsze z męstwa sławna —
Na chorągwiach wolność niosła
Polska nasza dawna.

Masław wślawił Polan plemię,
A Kopernik dzielny
Wstrzymał Słońce — ruszył Ziemię
Odkryciem rzetelnym.

Barbarzyńca polskie dzieci
Skazał na zagładę.
Polska jednak nadal świeci
Polonem i radem.

Cześć i sława Krakom, Wandom,
Kościszkom, Dąbrowskim —
Dzielnym gromom i gromadom,
Budowniczym Polski.

Bolesławom Śmiałym, Chrobrym,
Sława niepomierna.
Dla Bałtyku, Nysy, Odry,
Nasza miłość wierna.

WŁADYSŁAW KOŁODZIEJ (COLLEN)

CO BĘDZIE Z WODĄ!

Upalne lato spowodowało obniżenie poziomu wody w rzekach i zbiornikach wodnych, co utrudniło jej dostawę dla ludności miejskiej, a przede wszystkim dla wsi. Około 210 tys. studni całkowicie wyschło. W wielu powiatach wodę trzeba było dowozić. Rolnicy tracili około miliona godzin dziennie na zdobycie wody. Deficyt zasobów wodnych w Polsce uwypukla się z całą ostrością. Dlatego też plan perspektywiczny przewiduje, że procent wsi korzystających z urządzeń wodociągowych z 2,3 proc. w roku 1962 do 1980 zwiększy się o 33 proc. W następnych latach przewiduje się znaczne rozszerzenie sieci przedsiębiorstw budownictwa wodnego. Państwo przeznaczyło 45 miliardów złotych na budownictwo wodne dla wsi.

POLSKA MIEDŹ

Polskie złoża miedzi w skali światowej lokuje się na szóstym-siódmy miejscu. Zaletą ich jest fakt, że znajdują się na jednym terytorium, co umożliwi budowę dużych kopalń. Niestety są to złoża tak zawodnione, że należy się liczyć z jakimś nieoczekiwanym wpływem wody pod dużym ciśnieniem.

Batalię o miedź w Zagłębiu Lubinińskim prowadzi się wszelkimi dostępnymi środkami. Trzeba jednak jeszcze wiele wysiłku, aby olbrzymie koszty tej inwestycji zaczęły procentować.



AKCJA POKUTY

Zniszczona przez trzęsienie ziemi stolica Macedonii, Skopje, ma być odbudowana w ciągu 5 lat. Jej plan opracują najznakomitsi planiści i architekci świata. Jak wiemy z prasy codziennej wśród nich będą i nasi architekci, którzy zaofiarowali swą pomoc.

W odbudowie Skopje wezmą udział Niemcy z tzw. „Akcji Pokuty Kościoła Ewangelickiego“ w Niemczech.

Członkowie stowarzyszenia „Akcji Pokuty“ pracują w wielu krajach, które w czasie wojny były pod okupacją niemiecką. Za swoją pracę otrzymują oni tylko wyżywienie i kwatery.

Zdjęcie górne przedstawia obraz zniszczeń w Skopje.

Polska była jednym z pierwszych krajów, które pospieszyły z pomocą dla Skopje. Zdjęcie dolne: Załadunek medykamentów dla Skopje na lotnisku w Warszawie.



ODKRYCIE NOWEJ OSADY

W województwie zielonogórskim, pow. Sulęcina mieszkańcy Myszęcina podczas kopania piasku natrafili na części glinianych naczyń, które zostały zabezpieczone przed zniszczeniem. Badania archeologiczne wykazały, że naczynia te pochodzą z ok. 1100 lat przed naszą erą. W miejscu, gdzie je znaleziono, znajdowała się osada należąca do ludności tzw. kultury łużyckiej.

NA BIESZCZADZKICH ŁĄKACH

Około 50 tys. owiec z rejonu Tatr i Podhala wypasa się w tym roku na bieszczadzkich łąkach i połoninach. Soczysta, bujna trawa mimo upalnego lata sprzyja wypasowi owiec. Wyniki hodowlane osiągnęte przez górali stwarzają możliwości szerszego rozwijania gospodarki hodowlano-wypasowej na terenie Bieszczad. Stada białych owiec stały się nieodłącznym uzupełnieniem góralskiego krajobrazu.

16 ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI INDI

Z okazji 16 rocznicy proklamowania niepodległości Indii prezydent Radha Krishnan wygłosił przez radio orędzie do narodu. Mówiąc o stosunkach między Indią a sąsiednimi Chinami i Pakistanem oświadczył: „Niestety, nasze stosunki z Chinami wciąż jeszcze pozostają napięte. Gorąco pragniemy uregulowania tych rozbieżności oraz rozbieżności z Pakistanem, uregulowania w atmosferze pokoju, dobrej woli i przyjaźni. Groźby pod naszym adresem na danym etapie, nie powinny skłonić nas do zejścia z drogi pokoju“. Następnie prezydent podkreślił doniosłe znaczenie Układu Moskiewskiego o częściowych zakazach prób z bronią nuklearną dla zachowania pokoju na świecie.

PORTRET MALOWANY KRWIĄ

Na rynku w Delhi sprzedano na publicznej licytacji portret premiera Nehru pędzla żyjącego artysty malarza Hiro Hingoramy za cenę 1501 rupii. Portret ten tym się różni od innych, że malarz namalował go własną krwią.



ZE ŚWIATA KULTURALNEGO



Do najwybitniejszych współczesnych poetów amerykańskich należał zmarły w br. poeta i filozof Robert Frost (1875–1963) – *zdjęcie górne*. Robert Frost recytuje swój poemat „Dar całkowity“ podczas inauguracji prezydenta Kennedy'ego (styczeń 1961 r.) – *zdjęcie dolne*.



„SYNCOM 2” ZAWISŁ NAD ZIEMIĄ

Amerykańska agencja aeronautyki podała, że satelita komunikacyjny „Syncom 2” znajduje się na wysokości 35890 km nad Brazylią i Atlantykami. Wykonuje on jedynie małe odchylenia równika. Satelita porusza się z taką samą prędkością kątową, z jaką Ziemia obraca się wokół własnej osi.

CZARNO-BIAŁE MALŻENSTWA — PRZESTĘPSTWEM

W 12 stanach Ameryki Północnej związku małżeńskie białych z czarnymi są zakazane, a obywateli, którzy łamią ten przepis, podlegają karze więzienia lub grzywny.

Na Uniwersytecie Missisipi przyjęto w tym roku studentkę Murzynkę (patrz zdjęcie). Jest to trzeci przypadek tego rodzaju w tej uczelni.

Wydawca: Wydawnictwo Literatury Religijnej. Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny – Ks. mgr Tadeusz Gorgol. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Wilcza 31. Tel. 8-97-84; 21-74-88. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: Urzędy Poczto-we, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruchu”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO Nr 1-14-147290 lub na konto 1-6-100020. – Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna 12. Na odrocenie blankietu należy podać tytuł zamawianego czasopisma, czasokres prenumeraty oraz ilość zamawianych egzemplarzy. Cena prenumeraty: kwartalnie – zł 26, półrocznie – zł 52, rocznie – zł 104. Czytelnicy poza granicami kraju mogą zamawiać tygodnik „Rodzina” za pośrednictwem: Przedsiębiorstwa Eksportu i Importu „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46; prenumerata roczna dla Europy wynosi: 7 \$, 19,70 DM, 23,40 NF 1,13,6 L; prenumerata roczna dla St. Zjednoczonych i Kanady 7 \$; prenumerata roczna dla Australii 2,10,5 LA i 20,4 LE.